

Bedoes & Lanek, Bukiet Białych Róż (ft. Blu)

opowiem tobie historię o gościu z Bydgoszczy
gdzie co drugi młody ma podsłuch i pozwy

On lubił pić

Lubił się bawić

Ogólnie to był na pozór radosny

Nie kręcił afer

Lecz kiedy była afera

To zawsze kur*a był gotowy

Rozbijać głowy

Rozbijać butle

Wszystko by zrobił żeby chronić swoich

Raz połamał rękę na głowie patusa

Nic nie widział

Nic nie słyszał

Skurwysyn robił co musiał

Nie było chuja na typa

Żaden był z niego bandyta

Żaden był z niego atleta

Raczej spadochroniarz

Bo jak trzeba było to leciał

Miałem krew w pokoju

Dlatego chce pokoju

Lecz jak skurwiel gada gównno

No to trudno

Boże wybacz

Ale wracając do niego:

Zawsze lojalny dla braci

Miałby język za zębami

Nawet jakby wszystkie stracił

Dwie jedynki

Zawsze miał na kogo liczyć

Miał swój gang

Swoich bliskich – byli tak jak część rodziny

Może nie byli najwięksi

Ale serca mieli na miejscu

2115 to lojalność i braterstwo

Jeśli upadniesz, bracie – mam cię

Zawsze damy radę

Jak cię porwą, znajdę adres, wjedzie gang na chatę

Jak cię pozwą

To mój prawnik to od dziś twój prawnik

Nie mówi nic o żadnym hajsie

Bądź mi bratem bracie

Jeśli upadniesz, bracie – mam cię

Zawsze damy radę

Porażki, ból i zdrady – przejdziemy to razem

Jebać ludzi

Jebać co kto o kim mówi

Jestem z tobą aż po grób

W brudnej bluzie, albo w Gucci

Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie

Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny

Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie

Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie

Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie

Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny

Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie

Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie

Popełniłem wiele błędów

Powiedziałem wiele głupstw
on zawsze był przy mnie
On zawsze był tu
Niczego nie chciał
O nic nie prosił
Jeden zły ruch to by cię zrobił
Dzisiaj zasady są dziwne
Dzisiaj zasady są inne
Nie gramy w ich lidze
Mamy swoją własną drużynę
Czynimy dobro
Gramy w piłkę
Działamy charytatywnie
Ale jeśli strzelisz w ekipę, nigdy nie trafisz na dziwkę
Teraz wiesz jak kochał swych braci
Ile to dla niego znaczy
Więc co miał zrobić
Kiedy się dowiedział
Ze jego brat zginął z dnia na dzień?
To jest prawdziwa historia
A jego serce się zmieniało w kamień
Spoczywaj w pokoju Kacper
Nikt się nie podda, gramy dla ciebie zawsze!

Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Jak cię porwą, znajdę adres, wjedzie gang na chatę
Jak cię pozwą
To mój prawnik to od dziś twój prawnik
Nie mówi nic o żadnym hajsie
Bądź mi bratem bracie
Jeśli upadniesz, bracie – mam cię
Zawsze damy radę
Porażki, ból i zdrady – przejdziemy to razem
Jebać ludzi
Jebać co kto o kim mówi
Jestem z tobą aż po grób
W brudnej bluzie, albo w Gucci

Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie
Przez wstyd oraz ból, bracie, bądź zawsze przy mnie
Bukiet Białych Róż zawsze jesteś niewinny
Będzie trzeba to pójdę w piekło dla ciebie
Będzie trzeba rozkurwie piekło dla ciebie